

TUNEZJA ■ ŻUŁAWY ■ SZTOKHOLM ■ KUŁAWY ■ WŁOCZY

Magazyn o podróżach

nr 3 (44)

Voyage

101
ATRAKCJI
WARSZAWY I KRAKOWA

ISSN 8-96-21-17-1, VAT (Magazyn) 044192



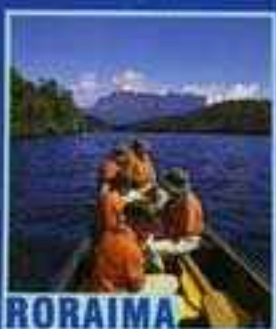
WYWIAD

Magda Gessler



WŁOCZY

Nad jeziorem Como



RORAIMA

zaginiony świat

GLOBTROTER

Zwierzęta w drodze

Kanikuły Bakuty

Pamiętka z podróży:

Waleń Małgorzaty

Foremniak

i Waldemara Dzikiego

Tunezja wakacyjne imperium

recoffer

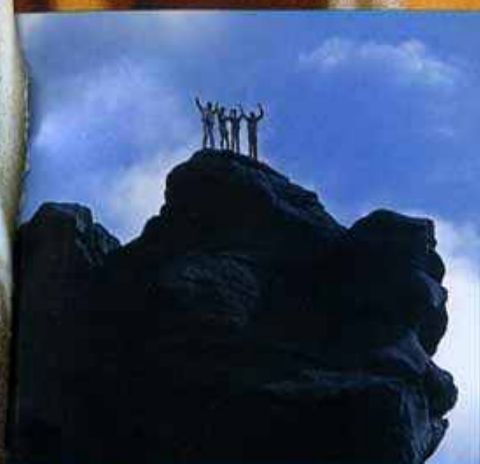


4 811 11

9 471505 088022

Zaginiony

Od kilku dni znajdujemy się w krainie opisanej przez Conan Doyle'a w powieści ale dopiero tutaj poczułem się jak w epoce narodzin Ziemi.



świat

Zaginiony świat. 25 lat podróżuję po najbardziej dzikich zakątkach,
TEKST I ZDJĘCIA JACEK PAŁKIEWICZ

To tajemnicze,



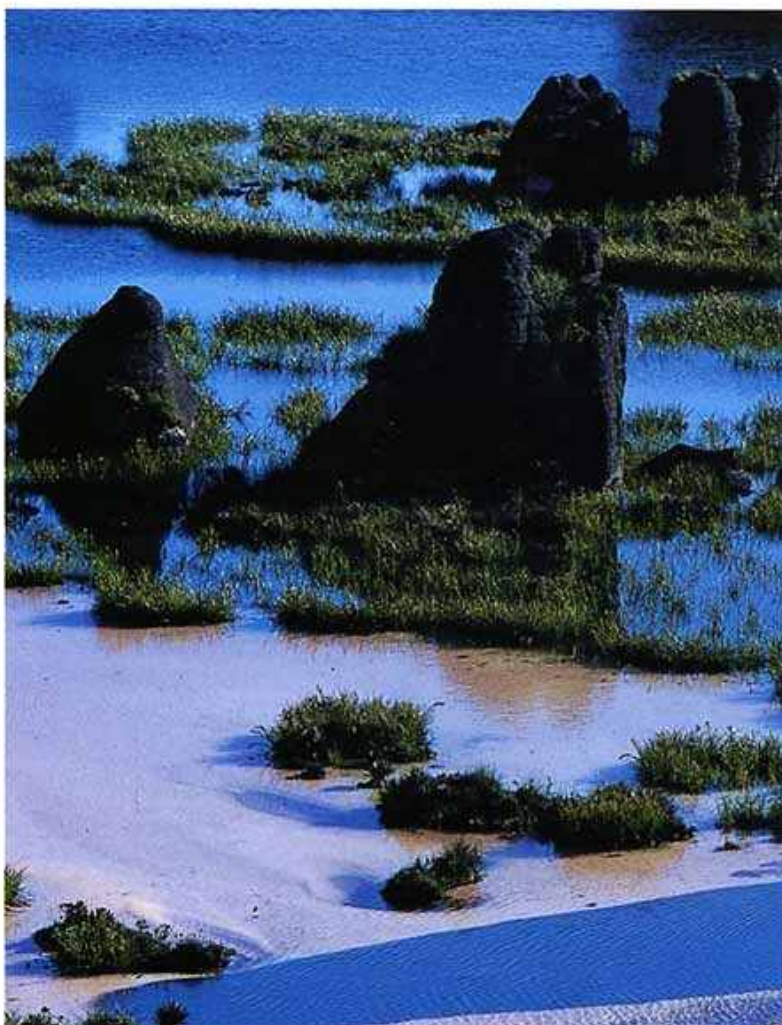
ukryte przed tłumem masowych wycieczek sanktuarium przyrody stanowi unikalne bogactwo biologiczne i krajobrazowe



Jeden z największych wodospadów świata Salto Angel (990 m) na szczycie Avyan Tepui (na sąsiedniej stronie); Tepui jest szczytami od glonów i grzybów (powyżej); połowa z występujących w tej krainie roślin to endemity nie występujące w żadnym innym miejscu na Ziemi (obok)

Góry stołowe wyrastają stromo z bujnej tropikalnej Puszczy Amazońskiej w południowo-wschodniej Wenezueli. Ogromne masywy skalne o płaskich wierzchołkach wyglądają tak, jakby ktoś uciął ich czubki wielką piłą. Zawiesina kropelek pary wodnej oplata pustkowie zdominowane przez czarne piaskowce. Pośród jałowego terenu pociętego labiryntem urwistych rozpadlin, strzelistych grani i skalnych pieczar królują wtopione w skały szkielety dinozaurów. Budzący grozę, a zarazem fascynujący pejzaż wywiera wrażenie nawet na doświadczonym podróżniku. Zagadkowe sanktuarium przyrody stanowi unikalne bogactwo biologiczne i krajobrazowe. Większości z ok. 50 gór wysokich na 800–3000 m n.p.m. uznaje się za ostatnie białe plamy na mapach naszej planety.

Pierwsze wiadomości o tym miejscu, a dokładnie o Kryształicznej Górze pełnej diamentów, pochodzą z roku 1596 od Sir Waltera Raleigha, pirata i poety, ulubieńca królowej Elżbiety I, której obiecał znaleźć legendarne Eldorado. Angielski awanturnik nie przebił się przez dżunglę do ścian tepui (góry), dwa i pół wieku później dokonali tego bracia Schomburgk, nie zdołali jednak wspiąć się na szczyt.



To miejsce wygląda tak, jakby stworzono je wczoraj. Nienaruszone, pełne sekretów. To tu Spielberg chciał nakręcić *Jurassic Park*.

Na Proa, północny kraniec tepui Roraima, przypominający dziób tankowca przebijającego się przez wieczne skłębione chmury, nasza wyprawa dotarła dopiero po czterech nieudanych próbach lotu śmigłowcem. Za każdym razem mgła uniemożliwiała zbliżenie się do masywu. Ta część płaskowyżu, znajdująca się już na terytorium Gujany, pozostała poza zasięgiem badaczy. Rozbiliśmy obóz nad jeziorem Gladys i wyruszyliśmy na rekonesans. Szliśmy z trudem i to nie z powodu wysokości, która osiąga 2800 m n.p.m., lecz nieustannego pokonywania grietas – urwistych szczelin. Po długim marszu ustaliliśmy przy pomocy GPS-u, że znajdujemy się zaledwie 800 m od obozu.

Na tle surowego krajobrazu podkreślonego przez wszechobecną czerń rośnie kolorowa kolonia dużej mięsożernej rośliny (*Eliophora nutans*). Pośród kobierca mchów rozkwita *Schefflera rugosum*, obok zaś skupisko roślin rdzawego koloru (*Bonnetia roraimae*). Na dnie kanionu zieleni się zagajnik dużych paproci. Tutejsza flora liczy ok. 3000 gatunków. Aby uchronić to niezwykle miejsce przed zgubnym wpływem człowieka, władze wenezuelskie stworzyły na terenie większości tepui parki narodowe. ■

W drodze na najwyższy szczyt płaskowyżu Roraima Tepui (2810 m n.p.m.) (powyżej z lewej); wiele z ok. 50 tepui wciąż czeka na pierwszego zdobywcę (powyżej z prawej); roślina z rodziny *Compositae* (obok); panorama skalnych labiryntów, sanktuarium przyrody na Roraima (na sąsiedniej stronie)





dzikie,